



Front pokoju zwycięża

Wbrew intrygom podżegaczy wojennych — radziecka polityka pokoju i współpracy narodów zdobywa sympatię milionów ludzi na całym świecie

MOSKWA (PAP) Organ Komitetu Centralnego WKP(b) — „Bolszewik” — w artykule wstępnym omawia politykę zagraniczną Związku Radzieckiego oraz krajów anglosaskich.

W ciągu trzech z górą lat od zakończenia drugiej wojny światowej — stwierdza czasopiśmie — Związek Radziecki nieskrętnie walczył o trwały demokratyczny pokój. Podobnie jak w latach wojny ZSRR odegrał decydującą rolę w rozgromieniu agresorów faszystowskich i przyspieszeniu końca wojny, tak obecnie odgrywa on czołową rolę w zapewnieniu trwałego pokoju. Istotną treścią polityki zagranicznej ZSRR jest walka o trwały pokój i suwerenność narodów. Obecnie gdy imperializm anglo-amerykański zagraża sprawie pokoju, państwo radzieckie w dalszym ciągu konsekwentnie i uporczywie prowadzi swą niezależną politykę zagraniczną, kierując się interesami narodu radzieckiego i bezpieczeństwa międzynarodowego. — Związek Radziecki energicznie walczy przeciwko polityce USA i Anglii, które nie tylko, że nie wykonują uchwał jałtańskich i poczdamskich, lecz prowadzą wręcz sprzeczną z nimi politykę. Wkraczając na drogę odrodzenia imperializmu niemieckiego, USA i Anglia tworzą nowe ognisko niepokoju w Europie, groźne dla sąsiadów Niemiec.

Wskazując na odradzenie w Bizonii monarchii niemieckiej, na faworyzowanie b. działaczy hitlerowskich i prześladowanie organów demokratycznych, „Bolszewik” stwierdza, że polityka amerykańska kryje w sobie niebezpieczeństwo przekształcenia Niemiec za chodnich w bazę agresji w Europie. Z winy Anglosasów — zaznacza piśmo — nie posuwa się naprzód sprawa traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią.

Związek Radziecki domaga się przyspieszenia prac nad traktatami pokojowymi dla Niemiec i Japonii, traktatami, które winny nie dopuścić do odrodzenia Niemiec i Japonii jako państw agresywnych i ułatwić przeprowadzenia ich demilitaryzacji i demokratyzacji.

Rząd radziecki domaga się ostojowego rozbrojenia Niemiec i realizacji planu kontroli międzynarodowej nad przemysłem Zagłębia Ruhry, główną bazą niemieckiego przemysłu wojennego.

Rząd radziecki domaga się całkowitego zakazu przemysłu wojennego w Japonii i powołania do życia odpowiedniego organu kontroli międzynarodowej, który by czuwał nad przestrzeganiem tego zakazu. Jednocześnie Związek Radziecki wypowiada się za rozwój Niemiec i Japonii dla celów pokojowych.

Cytując oświadczenie Stalina, że nie tylko należy wygrać wojnę, lecz również uniemożliwić powstanie nowej agresji i nowej wojny, jeśli nie na zawsze, to chociażby na długi okres czasu „Bolszewik” podkreśla, że Związek Radziecki, stojący na czele obozu demokratycznego, konsekwentnie walczy o realizację tego zadania, demaskując agresywne plany imperialistów i skupiając wszystkich prawdziwych zwolenników pokoju.

Wskazując na zwycięstwo sił demokracji w krajach Europy wschodniej, na wzrost nasilenia walki narodowo-wyzwoleńczej w krajach kolonialnych i zależnych oraz wzrost autorytetu partii komunistycznych w krajach kapitalistycznych, „Bolszewik” pisze: „Wbrew intrygom wrogów pokoju, zacieśnia się przyjaźń i współpraca narodów w ich walce o pokój przeciwko podżegaczom wojennym. Oboz demokracji wykazuje zwartość, stale wzrastającą jedność interesów przeciwko wspólnemu wrogowi — imperializmowi.

Inny obraz widzimy w obozie imperializmu, którego fundamenty podlegają wciąż no wym wstrząsom. W obozie tym nie ma jedności interesów, wręcz przeciwnie, panuje tam walka interesów. Zaostrzają się sprzeczności między USA i Anglią, między blokiem anglo-amerykańskim a krajami Europy zachodniej. Świat kapitalistyczny coraz bardziej rozdzierały jest sprzecznościami wewnętrznymi które osłabiają oboz imperialistyczny. W krajach kapitalistycznych szaleje inflacja, wzrastają ceny żywności i artykułów codziennego użytku spada realna wartość zarobków, szerzy się b. robocie. Plan Marshalla nie tylko nie ułatwił, lecz wręcz skomplikował i utrudnił sytuację gospodarczą krajów Europy, podporządkowując je całkowicie monopolistom amerykańskim.”

W konkluzji „Bolszewik” stwierdza, że obecna sytuacja w obozie imperialistycznym dowodzi, iż panujące warstwy państw kapitalistycznych przeceniają swoje siły i możliwości. Budują one swe złowieszce plany wbrew woli narodów, które pragną pokoju. Jednocześnie polityka zagraniczna ZSRR, odpowiadająca interesom narodu radzieckiego i bezpieczeństwa międzynarodowego — jest tym sztandarem, wokół którego skupiają się miliony masy prostych ludzi w ich walce o trwały pokój.

Gubernator Banku Anglii zamieszany w aferę łapówkową



LONDYN (PAP). Gubernator Banku Anglii Georg Gibson podał się do dymisji w związku z ujawnieniem afery łapówkowej, w której poza nim zamieszanych jest kilku wybitnych przedstawicieli świata politycznego W. Brytanii.

Afera ta, której głównym „bohaterem” jest znany finansista Stanley, badana jest obecnie przez specjalny trybunał parlamentu brytyjskiego. Gibson był poprzednio przewodniczącym rady generalnej kongresu brytyjskich Trade-Unionów.

Ambasador Jugosławii w ZSRR złożył listy uwierzytelniające

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernik przyjął ambasadora Jugosławii w ZSRR Mrazowicza, który złożył mu swe listy uwierzytelniające. Przy wręczeniu listów obecny był wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gusiew i inni wyżsi urzędnicy radzieckiego MSZ.

Kałgan zdobyty przez chińskie wojska ludowe

Pierścien dokoła Tien-tsinu zacieśnia się - 109 miast wyzwolono w ciągu listopada

LONDYN (PAP). — Komunikat urzędowy władz nankińskich potwierdza utratę Kałganu, ostatniego punktu oparcia kuomintangu w Chinach północnych, zajętego przez wojska ludowe w piątek. Wszystkie fabryki Kałganu oraz składy materiałowe przeszły w ręce wojsk ludowych w stanie nieszkodzonym.

Pierścien wojsk ludowych wokół Tien-Tsinu zacieśnia się coraz bardziej. Ostatnio za-

jęły one lotnisko położone na przedmieściach Tien-Tsinu.

Agencja prasowa Chin demokratycznych donosi, że w ciągu listopada 1948 r. wojska ludowe wyzwoliły 109 miast. W tym samym czasie armie kuomintangowskie straciły 400 tysięcy żołnierzy w tym 82 tysiące w zabiłych. Ponad 140 tysięcy żołnierzy wzięto do niewoli. 15 tysięcy żołnierzy wojsk kuomintangowskich przeszło na stronę wojsk ludo-

wych w pełnym uzbrojeniu. Zdobyto również wiele sprzętu wojennego, m. in. 1700 dział.

Rozgłoszła Chin ludowych podała nazwiska 47 przywódców kuomintangu, oskarżonych o zbrodnie przeciwko ludzkości i o przestępstwa wojenne na czele tej listy figuruje Czung-Kaj-Szek.

Marshall nadal chory

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że zdaniem lekarzy sekretarza stanu Georg Marshall jeszcze przez dłuższy czas nie będzie mógł w pełni swych obowiązków. Jak wiadomo, Marshall musiał się poddać ostatniej operacji nerek. Prawdopodobnie nptynie kilka miesięcy, zanim powróci on całkowicie do zdrowia.

W kołach rządowych Waszyngtonu stwierdzają, że przez cały czas choroby Marshalla obowiązki sekretarza stanu będzie pełnił wiceminister Robert Lovett.

5-letni plan gospodarczy Bułgarii

uchwalony na Kongresie Bułgarskiej Partii Robotniczej

SOFIA (PAP). W 6-tym dniu Kongresu Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania Terpieszew wygłosił referat o 5-letnim planie gospodarczym.

Minister Terpieszew stwierdził, że głównym zadaniem planu 5-letniego jest budowanie podstaw socjalizmu w Bułgarii przez uprzemysłowienie i elektryfikację kraju oraz mechanizację rolnictwa i rozbudowę spółdzielni na wsi. Stosunek przemysłu do rolnictwa, który obecnie wyraża się cyframi 30:70, zmieni się po zakończeniu planu 5-letniego na stosunek korzystniejszy, a mianowicie 45:55. Plan przewiduje znaczny wzrost inwestycji.

W roku 1939 inwestycje wyniosły 4 miliardy lewów, w roku obecnym — 14 miliardów, a w końcu okresu 5-letniego powinny one osiągnąć 50 miliardów lewów według cen z 1939 r. Produkcja energii elektrycznej wzrosła z 560 milionów kilowattogodzin w r. 1948 do 1,800 milionów kilowattogodzin w r. 1953. Produkcja maszyn dla przemysłu zwiększyła się 6-krotnie, a produkcja maszyn rolniczych 4-krotnie. Produkcja opon samochodowych będzie w r. 1953 o 830 proc. większa, niż obecnie.

Dzięki mechanizacji rolnictwa zbiory zbóż wzrosną o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1939, zbiory nasion oleistych o 71 proc., buraka cukrowego o 113 proc., tytoniu o 17 proc., a jarzyn o 280 proc.

W końcu planu 5-letniego ilość traktorów w rolnictwie będzie wyniosła 10 tysięcy, a stacji maszynowo — traktorowych — 150.

W dziedzinie szkolnictwa plan przewiduje, że ilość absolwentów szkół średnich zawodych i wyższych zwiększy się o 150 proc.

w stosunku do roku bieżącego.

„5-letni plan gospodarczy, — oświadczył minister Terpieszew, wzmocni kierowniczą rolę klasy robotniczej i jej awangardę — partii komunistycznej. Plan ten wzmocni nasza narodową i państwową niezależność. Jego wypełnienie będzie cennym wkładem Bułgarii do wzmocnienia frontu antyimperialistycznego.

Wielki Związek Radziecki, dzięki swym

przyjacielskim stosunkom z nami, przyjdzie nam z pomocą w wypełnieniu planu 5-letniego. Z pomocą przyjdą nam także kraje demokracji ludowej, ale przede wszystkim powinniśmy liczyć na swe własne siły i wykonać wszystkie nasze możliwości.”

Referat ministra Terpieszewa był wielokrotnie przerwany oklaskami. Plan został zaakceptowany jednomyślnie przez wszystkich delegatów Kongresu

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji

idzie ponownie na rękę agresorom holenderskim. — Z. S. R. R. wstrzymał się od udziału w głosowaniu

PARYŻ (PAP). W piątek 24 grudnia Rada Bezpieczeństwa uchwaliła 7-ma głosami przy 4-ch wstrzymujących się — rezolucję, wzywającą obie strony walczące w Indonezji do natychmiastowego zaprzestania działań wojennych i do wycofania wojsk na pozycje zajmowane w czasie trwania rozejmu. Rezolucja wzywa poza tym rząd holenderski do zwolnienia z aresztu prezydenta republiki indonezyjskiej dr. Soekarno i innych indonezyjskich przywódców politycznych, aresztowanych w dniu 18 grudnia.

Komisja medacyjna Narodów Zjednoczonych w Indonezji otrzymała instrukcje złożenia Radzie Bezpieczeństwa wyczerpującego sprawozdania o sytuacji i o tym,

czy rezolucja w sprawie zaprzestania działań wojennych została wprowadzona w życie.

Rezolucja ta idzie ponownie na rękę agresorom holenderskim, gdyż nie stwierdza ponownie winy napastnika.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych Wielkiej Brytanii, Chin, Syrii, Kanady, Argentyny i Kolumbii głosowali za rezolucją. Delegaci Związku Radzieckiego, Francji i Belgii powstrzymali się od głosu.

Delegat radziecki dr Malik zawiadomił Radę Bezpieczeństwa, że delegat Republiki Ukraińskiej nie mógł przybyć na czas na posiedzenie, ponieważ konsulat francuski w Berlinie nie dał mu wizy wjazdowej do Francji.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, delegat belgijski van Langenhove, postanowił, że nie zawinioną nieobecność delegata ukraińskiego należy uznać za powstrzymanie się od głosu.

PRAGA (PAP). Agencja Telepress, powołując się na informacje z kół międzynarodowych, stwierdza, że Stany Zjednoczone wstrzymały jedynie pomoc finansową dla Holenderskich Indii Wschodnich w ramach planu Marshalla, natomiast wszelkie inne towary tj. broń i amunicja w dalszym ciągu będą dostarczały. Prywatne przedsiębiorstwa holenderskie zawarły z firmami amerykańskimi już po wznowieniu działań wojennych w Indonezji umowy na dostawę sprzętu wojennego. Część tego sprzętu załadowano już na statki odpływające do Indonezji.

Plan 6-cio letni — wielki plan pracujących

Odgłosy pokongresowe wśród robotników łódzkich

W odpowiedzi na moje pytanie o wrażeniach po Kongresie Zjednoczeniowym, tow. Pawełczak Stanisław — dyr. PZPB Nr 5 wymiata z szuflady „Głos Robotniczy” i cytuję mi następujący ustęp z referatu tow. Zambrowskiego:

„Gdy mówimy o kierownictwie ze strony organizacji partyjnej działalność gospodarczą — to rozumiemy pod tym wszechstronną pomoc administracji w wypełnieniu zadań państwowych, poparcie jej działalności politycznej i organizacyjnej przez Partię w masach, zjednoczenie i skierowanie wysiłku całej załogi w celu osiągnięcia pomyślnego rezultatu przedsiębiorstwa. Na skutek tego, że dyrekcja w samej pracy oprze się na organizacji partyjnej na aktywizm polityczny, na całej załodze, zasada jednej władzy nie ucierpi a tylko zyska.”

— O Kongresie można mówić godzinami — dodaje tow. Pawełczak — jednakże mnie, jako dyrektora wielkiej fabryki, raduje fakt jednoci również i ze strony polityki dla zakładów. Jednolitą organizacją partyjną, liczącą 1.600 członków, to ogromna pomoc w kierowaniu fabryką. Najważniejszych posunięć gospodarczych nigdy nie da się realizować tylko drogą środków administracyjnych. Świadoma wola pracujących, nastój pracy i jeden organizator — partia monolit — to wielka pomoc przy wykonywaniu zadań i planów produkcyjnych. Wiele sobie obiecujemy po tym Kongresie — obecnie uzyskujemy potężne możliwości przezwyciężenia wszelkiego rodzaju przeciwności na naszej drodze.

Tow. Mierci Jerzy — członek Komitetu Fabrycznego — był przewodniczącym PPS PZPB Nr 5 — wciąż jeszcze żyje wspomnieniami podniosłej chwili ogłoszenia aktu połączeniowego:

„To był naprawdę niezwykły, niezapomniany dzień. Wśród całej załogi panowała nieklamana radość. Każdy uważał ten dzień za najuroczystsze święto swego całego życia. Przemówienie tow. Bieruta wysłuchano w skupionej ciszy. Obecnie po Kongresie cieszy nas mocna postawa ideologiczna, którą uzyskała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Należy się zabrać mocno do pracy po linii wychowawczej, ideologicznej i politycznej.

Jednolite kierownictwo partyjne w zakładach ułatwi teraz realizację tych zadań, ułatwi także pokonywanie w naszych zakładach wszelkich trudności gospodarczych.”

Tow. tow. Pawlakowa i Piasczyk mówią przede wszystkim o wrażeniu, jakie wywarł na nich krzącający na duchu referat tow. Minca — zwłaszcza ta część, w której jest mowa o planie sześcioletnim:

„Plan sześcioletni to wielka nadzieja pracujących — mówią krótko — takiego planu nie można było realizować bez jednoci — bez jednolitej partii klasy robotniczej.”

O jednoci i planie sześcioletnim mówi także tow. Siciński z oddziału chemicznego:

„Nie z nieba spadło nam to zjednoczenie. Kilkadziesiąt lat proletariat krwią pociął za realizację hasła „Proletariusze

wszystkich krajów łączyć się”. Obecna jednoci — to skutek długiej i wspólnej pracy komunistów i lewicowych członków PPS. Ta nasza jednoci w Polsce nie podobają się ani naszej, ani zagranicznej reakcji. Ale my, polska klasa robotnicza, mamy przykład całego świata. Jednością silni będziemy pracować nie dla Marshallów — nie plan Marshalla mamy przed sobą — ale gigantyczny plan sześcioletni, nie plan

Marshalla — ale plan pracujących. Zrealizujemy ten plan bez pomocy Marshallów — zrealizujemy go przy pomocy bratnich narodów Związku Radzieckiego — kraju socjalistycznego i krajów demokracji ludowej.”

O sześcioletnim planie mówią niemal wszyscy moi rozmówcy. O sześcioletnim planie mówią także towarzysze na wybornym zebraniu oddziału chemicznego. (B)

Pomoc dla dzieci i dorosłych

Miejaska Opieka Społeczna czuwa!

W Spółdzielni tków, że przeciągnąć się nie można. Jedną z oczekujących kobiet informuje nas że to wydane są na talony Opieki Społecznej produkty dla dzieci.

„Jest to dla nas i dla naszych dzieci miła niespodzianka, gdyż taki talon daje szereg wartościowych produktów.”

Rzeczywiście, artykuły wyszczególnione na talonie, to 1 kg mąki, pół kg cukru, ćwierć kg masła, 1 kg jabłek, 10 świeżych jaj, 10 dek g czekolady i mleko w proszku. Talony takie wydane są przed wszystkim dla dzieci do lat trzech, jednakże przy stwierdzeniu istotnej potrzeby granica wieku bywa przesunięta.

Opieka Społeczna, w grudniu wydała ok. 15 tysięcy talonów dla dzieci, które obecnie realizowane są w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Ponadto wydano w tym miesiącu

ponad 10 tysięcy talonów dla dorosłych w ramach otwartej opieki terenowej. Talony te opiewają na 1 kg mąki, pół kg kaszy, pół kg cukru i pół kg tłuszczu. Z pomocy tej korzystają niezdolni do pracy, starcy i kobiety ciężarne, znajdujące się w złych warunkach materialnych. Specjalnie potrzebujący pomocy korzystają także z zasiłków pieniężnych w wysokości od 1000 do 2000 złotych. Co się tyczy dodatków na okres zimy, to podopieczni korzystający z opieki otwartej, otrzymali po 500 kg węgla na rodzinę, ogólnej wartości ponad 5 milionów złotych.

W dalszym ciągu przyjmuje się zgłoszenia będących w potrzebie i przeprowadza się kontrole w terenie, aby objąć jak największą ilość dzieci i starców.

(Es)

Opóźnienia, które nie mogą się powtórzyć

Jak PZPB Nr 8 wykonały plan roczny

Może to powinno być nieco wcześniej, może stać ich było na większy wysiłek. Ale fakt, że na najtrudniejszym odcinku, jakim są w całym kraju przedsiębiorstwa średnioprzedne, wykonały swe zobowiązania pierwszomajowe świadczy, że ostatecznie nie jest tu tak źle i przy odrobinie dobrej woli ze strony wszystkich, odpowiedzial-

nych za losy zakładu, to jest Dyrekcji, Partii i Rady Zakładowej, można będzie wiele jeszcze zdziałać.

Zobowiązanie pierwszomajowe brzmiało: Wykonamy plan do dnia 15-go grudnia.

Przedsiębiorstwo wypełniło swe zobowiązania dnia 13-go grudnia, czyli na dwa dni

przed terminem; wykonała wykonała plan jeszcze wcześniej, tylko tkalnica pozostała w tyle, i osiągnęła swój cel dopiero 20-go grudnia.

Sukces przedsiębiorstwa jest bezsporny — ale tkalnica zawiodła. Na początku roku wykonanie planu w tkalni szwankowało, ale już w kwietniu można było zanotować poważną poprawę i istniały nadzieje, że tkalnica nie tylko wypełni swe zobowiązania pierwszomajowe, ale je nawet przekroczy; tymczasem w czwartym kwartale wszystkie nadzieje runęły. Miejscowi towarzysze wysuwają oczywiście całą masę argumentów, wyliczają całą litanię obiektywnych, niezależnych od nich trudności, które ich rzekomo usprawiedliwiają.

Jako jeden z takich argumentów służy sprawa rozbudowy tkalni. Prawda, tkalnica się rozbudowuje, sprowadza się co raz to „nowe” krosna (nowe w cudzysłowie, gdyż to właściwie stare graty, które często trzeba gruntownie przerabiać) urzadza się od podstat całą fabrykę i roboty, jest przy tym wszystkim masa. Ale jednocześnie faktyczne uruchomienie nadaje za uruchomieniem planowanym i ten czynnik w zasadzie nie powinien być spowodować załamania się planu.

Jest jeszcze sprawa przędzy z innych przedsiębiorstw.

Nie wiele jest takich tkalni, które pokrywają swe zapotrzebowanie wyłącznie produkcją własnej przędzy. Przeważnie trzeba ten czy inny rodzaj przędzy sprowadzać z innych zakładów.

Wszędzie są owe trudności z opóźnieniami dostaw, ze złą jakością, z pomieszczeniem przędzy, a pomimo to prawie wszystkie tkalnie wypełniły swe zobowiązania pierwszomajowe we wcześniejszym terminie i plany roczne wykonały o wiele wcześniej, niż „osiemka”.

Niewątpliwie, trudności były i to nawet poważne. Ale wydaje nam się, że trudności te można było pokonać. Towarzysze w PZPB Nr 8 winni wziąć się rzetelnie w garść. Nie można żadną miarą pozwolić na to, by poważne, bądź co bądź, zakłady wlokły się w ogonie przemysłu bawełnianego. Tymbardziej, że jeżeli można było pracować dobrze i wykonać plan w roku 1947, jeżeli można było osiągać dobre wyniki w pewnych okresach 1948 roku, to w roku 1949-tym wysiłki muszą być uwielokrotnione.

Na wiosnę rozpoczną się akcje remontów

zamieszkałych przez robotników domów prywatnych

Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, gromadzący sumy, pochodzące z nadwyżek komornego, jakie plac „inicjatywa prywatna”, dysponuje w chwili obecnej 73 milionami zł. W połowie marca rozpoczyna się remonty.

Naogół kwoty na fundusz napływają regularnie. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa pomiarów. 31 grudnia upływa ostateczny termin sporządzenia pomiarów wszystkich mieszkań na terenie Łodzi, wymierzone również mają być mieszkania, zajęte przez pracujących, chociaż ci nie podlegają dekretowi o podwyżce komornego. Chodzi tu wyłącznie o statystykę, oraz o zorientowanie się w wielkości i kolejności remontów. W interesie więc świata pracy leży jak najszybsze wykonanie pomiarów — tymczasem nikt się z tym nie spieszy.

Plan akcji remontów wiosennych opracowuje się obecnie na podstawie wniosków administracji domów, lub zrzeczenia właścicieli nieruchomości, oraz na wniosek Ko-

mitetu Domowego. Wnioski te powinny być zgodne ze stanem faktycznym, co w znacznym mierze przyspieszyłoby akcję remontową. Na tej podstawie przeprowadzi się plan akcji remontów dla całego miasta.

Remonty będą przeprowadzane kolejno w różnych dzielnicach Łodzi, ze szczególnym uwzględnieniem dzielnic robotniczych i domów zamieszkałych przez robotników. Prawdopodobnie w pierwszym etapie remontować się będzie domy na Chojnach, Bałutach i Widzewie. Wraz z remontem kapitalnym domów będzie się również malowało fronty, zakładało dokoła zieleńce, naprawiało chodniki. W ten sposób estetyczny wygląd Łodzi również wiele zyska.

Roboty remontowe będzie prowadziło Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Ponieważ jednak Fundusz ma zamiar uruchomić na ten cel około pół miliarda złotych, prawdopodobnie MPB przekaże szereg robót przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym. (m. z.)

Leczenie ułomności i wad charakteru

4 Poradnie Państw. Instytutu Higieny Psychiczej w Łodzi

Istniejący w Łodzi, przy ul. Narutowicza 59-a Państwowy Instytut Higieny Psychiczej jest placówką, podległą Ministerstwu Zdrowia. Instytut prowadzi cztery poradnie: leczniczo-wychowawczą dla dzieci, poradnię psychologiczną dla dorosłych, pedo-kryminologiczną i zawodową.

Poradnia leczniczo-wychowawcza dla dzieci zajmuje się dziećmi, mającymi trudności w nauce, nerwowymi, nieposłusznymi, takimi, które uciekają z domu, kłamią, uciekają ze szkoły. Taki młodociany pacjent poddawany jest szczegółowym badaniom lekarskim i psychologicznym, mającym na celu wykrycie oraz usunięcie przyczyn jego stanu i zachowania.

Jeśli chodzi o poradnię dla dorosłych, lezone tu są depresje psychiczne, nerwowość, udziela się porad w najrozmaitszych trudnościach psychicznych. W wypadku cięższych zaburzeń, których nie można wyleczyć w instytucie — chorych kieruje się do domów zdrowia. Instytut zajmuje się ponadto

opieką nad ludźmi wychodzącymi z zakładów psychiatrycznych, aby zapobiec ewentualnemu powrotowi choroby.

Poradnia pedo-kryminologiczna zajmuje się młodocianymi przestępcami, kierowanymi tu przez sąd dla nieletnich. Są oni poddawani badaniom — bada się również środowisko, w jakim się znajdują, aby stwierdzić, czy na drogę przestępstwa popchnęło ich otoczenie, zle warunków materialnych czy też uraz psychiczny. W wypadku stwierdzenia, że otoczenie nakłania dzieci do przestępstwa kieruje się je do Domów Dziecka.

Niezmierznie ciekawą placówką jest poradnia dla leczenia wad wymowy dla dzieci i dorosłych. W Instytucie prowadzi się specjalne komplety Lekcje odbywają się 2 i 3 razy w tygodniu.

Poradnia zawodowa zajmuje się młodzieżą kończąca szkołę powszechną, bada, jakie są możliwości dalszego kształcenia. Droga badań testowych i innych ustala się, do jakiego zawodu nadaje się dana osoba.

Leczenie w Instytucie dla dzieci, kierowanych przez Opiekę Społeczną jest bezpłatne. Dla dzieci, które przychodzą z rodzinami prywatnie, opłata za leczenie wynosi 150 zł — dla dorosłych — 300 zł., a dla dorosłych, studiujących również 150 zł.

Przy leczeniu zachowywana jest całkowita dyskrecja. Dorosli przychodzący po poradę, mogą nawet nie podawać swoich nazwisk, tylko pseudonimy.

(s.w.)

Wykrycie potajemnych bimbrowni

W związku z podwyższeniem cen wódki „bimbrowie” zaczęli znów uprawiać nielegalny proceder uruchamiania potajemnych gorzelni.

Funkcjonariusze I Komisariatu MO urządzili onegdaj o godz. 22-jej obławę na terenie 10 i 12 Komisariatu w wyniku której wykryli 3 potajemne bimbrownie.

U Antoniego Syguły przy ul. Limanowskiego 150 milicjanci znaleźli 2 wiadra tak zwane

go zacieru do pędzenia bimbru, u Antoniego Kobryckiego przyczepiły do pędzenia bimbru i 1 wiadro zacieru, a Jana Denusa zastali na „gorącym uczynku” — właśnie w czasie pędzenia bimbru, kiedy bimber już gotowy sączył się z aparatu do specjalnego naczynia.

Wszystkich trzech „bimbrowców” zatrzymano i przekazano do dyspozycji Komisji Specjalnej.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, dnia 28 grudnia 1948 roku
Dziś: Cezarego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Starostwo Powiatowe — 31
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr 20 — tel. 108
- Urząd Zdrowia — 91
- Komunalna Kasa Oszczędności — 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Straż Pożarna — 41
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Walenta Apteka Nr tel. 7.
- Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1, tel. 217.

Konferencja Pow. Rady Zw. Zawodowych

W Kutnie w świetlicy Powiatowej Rady Związków Zawodowych odbyła się konferencja przewodniczących Oddziałów Związków Zawodowych oraz Rad Zakładowych z udziałem przedstawicieli OKZZ z Łodzi.

Sprawozdanie z działalności Pow. Rady Związków Zawodowych w Kutnie zapoznało zebranych z Czynem Kongresowym robotników i pracowników Kutna.

W dniu otwarcia Kongresu PZPR, Pow. Rada Zw. Zawodowych zorganizowała uroczystą akademię, w której udział wzięło ponad 500 osób.

Przedstawiciel OKZZ z Łodzi, tow. Gradecki w swoim przemówieniu stwierdził, że Związki Zawodowe w Kutnie wykazują małą aktywność.

Zarządy Oddziałów za mało jeszcze interesują się sprawami, związanymi z podniesieniem życia kulturalnego szerokich mas pracujących. Szczególnie na odcinku zwalczania analfabetyzmu, Zarządy Związków nie potrafiły właściwie przeprowadzić tej akcji.

Wybory do Powiatowej Rady Zw. Zawodowych, które odbędą się w styczniu 1949 roku, powinny wyłonić ludzi, którzy aktywniej pracować będą dla dobra klasy robotniczej.

Drugi delegat OKZZ tow. Kowalczyk, wygłosił referat na temat osiągnięć klasy robotniczej, zorganizowanej w Związkach Zawodowych. Czyn Kongresowy polskich robotników świadczy o zrozumieniu przez klasę robotniczą swych zadań. Robotnicy

nie tylko wykonali plan produkcyjny, ale zobowiązali się do znacznego przekroczenia planu i zobowiązanie swe dotrzymali. Polska klasa robotnicza na znak solidarności z międzynarodowym ruchem robotniczym zebrała na pomoc dla strajkujących górników francuskich 10 mil. 580 tys. złotych, a dla walczącej Grecji 33 mil. 100 tys. zł.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której poruszano sprawę wcześniejszą dla robotników. Zwrócono także uwagę na warunki, w jakich pracują robotnicy rolni, zatrudnieni u bogaczy wiejskich. Robotnicy ci na terenie powiatu kutnowskiego nie posiadają własnego Oddziału Związku Zaw. Robotników Rolnych oraz są pozbawieni opieki ze strony Powiatowej Rady Zw. Zawodowych. Mieszkają oni w bardzo złych warunkach. Sorawą tą zainteresuje się Pow. Rada Zw. Zawodowych.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Otwarcie Miejskiej Łaźni po całkowitym remoncie

Po kilkumiesięcznej przerwie oddana została do użytku mieszkańcom Kutna Łaźnia Miejska przy ul. Narutowicza 17.

Łaźnia została całkowicie wyremontowana. Zdjęto starą instalację wodociągową i założono nową, zmieniono armaturę i wmontowano nowy kocioł parowy.

Wyremontowano Zakład Kąpielowy, który posiada obecnie 15 wanien, w tym 6 z natryskami, łaźnię parową, oraz specjalną kabinę do kąpeli błotnych.

„Choinka” w Dobrzelinie

W Dobrzelinie w sali Zarządu Gminnego Komitet Rodzicielski Przedszkola wraz z miejscowym Kołem Gospodyń Wiejskich urządził „choinkę” dla dzieci. Dzieci w obecności wójta gminy tow. Bersera i licznie zebranej publiczności

wykonały kilka inscenizacji i piosenek, a następnie zostały obdarowane paczkami, zawierającymi słodycze i owoce.

Podobna impreza odbyła się w Śleszynie, gm. Dobrzelin, gdzie 30 dzieci otrzymało „słodkie paczki”.

Nie oplaca się nielegalny handel

Sapiński Ludwik, zam. w Gostyninie przy ul. Kilińskiego 18, ukarany został przez starostę powiatowego w Kutnie grzywną w wysokości 20 tys. zł za to, że na terenie powiatu kutnowskiego prowadził bez koncesji okrzynny handel materiałami tekstylnymi.

Niechluj językowy

Ob. Zakrzewski Edward zam. w Kutnie, ul. Rejtana 27 w dniu 17 grudnia br., po wypiciu „kilku kolejek” poszedł do kina „Polonia” i tutaj w czasie wyświetlania filmu, głośno zaczął wtrącać się w dość dosadnych słowach. Za niewłaściwe wyrażanie się w publicznym miejscu został ukarany przez starostę powiatowego grzywną w wysokości 1000 zł.

Pomoc Państwa dla małych i średniorolnych musi być w pełni i jak najlepiej wykorzystywana

Są różne sposoby niesienia pomocy małym i średniorolnym chłopom. Jeden z nich, to czujność i wrażliwość na wszystkie przejawy krzywdy chłopskiej, na wszystkie bieżące trudności, życia drobnego i średniorolnego chłopca. Czujność, polegająca nie tylko na rejestrowaniu faktów, ale i na szukaniu środków zaradczych. Ta metoda dała już poważne wyniki.

Krzywdził chłopów pracujących system udzielania kredytów, wymagający żyra na wekslu i system ten został zniesiony na rzecz zwykłych zobowiązań, które dodatkowo gwarantuje podpis żony, lub dorosłego dziecka. Krzywdził chłopów lichwiarski proceder ściągania przedwojennych należności, które z setek złotych rosły w setki tysięcy. I ten proceder został w ostatnich dniach zakazany.

Przykładów tego rodzaju spraw jest wiele. Na jednym ze zjazdów chłopów małopolskich skarżyli się na opłaty w szkole powszechnej. Jeden z nich powiedział: „Nie mogę płacić tyle, co inni i mojemu dziecku jest w szkole źle”. Oto jeszcze jedna bolesna sprawa, która czeka rozwiązania. Stawiać takie sprawy, sprawy najbiedniejszych chłopów i szukać ich rozwiązania to znaczy dobrze służyć sprawie pomocy dla drobnego i średniorolnych chłopów.

Inna droga, wiedząca do tego samego celu, to należyte uwzględnienie spraw drobnego i średniorolnych chłopów w pracach aparatu rządowego, spółdzielczego i samorządowego. Trzeba stwierdzić, że w tej dziedzinie sprawy przybierają obrót pomysłowy. Już niedługo będziemy mogli publikować cyfry Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949. Cyfry te w wielu podstawowych dziedzinach, w zakresie popierania, upraw zbożowych, specjalnych, a zwłaszcza hodowli, znacznie przewyższają poziom przewidywany na podstawie dotychczasowego tempa wzrostu nakładów w rolnictwie. Uchwalony jeszcze na ten rok plan podniesienia wydajności pól i inwentarza żywego w gospodarstwach małych i średniorolnych przewidywał między innymi organizację 1105 ośrodków maszynowych, rozprawdzenie w gospodarstwach małych i średniorolnych 602.000 ton nawozów sztucznych, wybudowanie 10.000 wzorowych gnojowni, uszczelnienie dna 10.000 obór, zorganizowanie bloków nasennych, budowę 2.000 silosów, założe-

nie 30.000 ogródków przydomowych dla poprawienia wyżywienia rodzin, posadzenie 1.000.000 sztuk drzewek owocowych, rozprawdzenie materiału budowlanego itd. Jest to przy tym tylko jeden z odcinków znacznie szerszego planu.

Już dziś można stwierdzić, że ten program w wielu dziedzinach został przekroczony. Program na rok 1949 jest znacznie szerszy.

Jak nazwać tę formę pomocy dla małych i średniorolnych?

Jest to pomoc wytwórcza — pomoc potęgująca ich możliwości wytwórcze, potęgująca wyniki ich gospodarki. Słowem pomoc, podnosząca dobrobyt chłopów pracujących. Zależy o to, aby pomoc ta była jak największa, aby aparat państwowy, spółdzielczy i ZSCH, jak najlepiej spełniał zadania związane z doprowadzeniem jej do tych, dla których jest przeznaczona: to niewątpliwie dobrze służyć sprawie pomocy dla małych i średniorolnych.

Jest jeszcze trzecia dziedzina i trzecia metoda realizowania pomocy dla chłopów pracujących. Jest to dziedzina ich własnej pracy i metoda, która tylko oni sami mogą skutecznie zastosować.

Nie wystarczy usuwać rażące niesprawiedliwości, nie wystarczy gromadzić i przynosić środki na pomoc wytwórczą, nie wystarczy nastawiać cały aparat rzą-

dowy, spółdzielczy i samopomocowy. Pomoc wytwórcza dla chłopów pracujących będzie w pełni skuteczna, jeśli chłop, pomagając samemu sobie, zorganizuje się dla jej należytego wykorzystania.

I tu stajemy wobec zagadnienia zorganizowania się samych chłopów, na stopniu gromady, na zasadach samopomocowości.

Chodzi o samopomocową organizację małych i średniorolnych chłopów w gromadzie. Chodzi o organizację, która umożliwi im wykorzystanie pomocy wytwórczej i podniesienie dochodowości własnych gospodarstw.

Czy drobnemu lub średniemu chłop może odstać codziennie kilka a nawet kilkanaście litrów mleka do mleczarni, czy może na własną rękę zabiegać o kontrakt, o kredyt, o paszę, o nawozy, o materiał budowlany, czy może to wszystko w małych ilościach zwozić? Oczywiście, że nie. Choćby dlatego że nie ma konia. Choćby dlatego nie, że odbyłby się kon był, przy małych ilościach i własnym koniem nie warto często po parę razy, obracać.

Jaki stał wniosek?

Oto trzeba w ramach Koła Gromadykiego ZSCH zorganizować się w gromadzie na zasadach samopomocowości. Zorganizować się, aby sobie wzajemnie pomagać w osiągnięciu jak najlepszych wyników w swoich własnych gospodarstwach.

Warszawa buduje Instytut Dziecka

Placówka mająca jako cel rozwiązanie w sposób wszechstronny problemu wychowania dziecka, jest powstający w Warszawie Instytut Dziecka.

Institucja ta poprowadzi szereg pracowni badawczych i poradni. Zorganizowane zostaną szkoły pielęgniarzek dziecięcych i szczególnie troskliwie poprowadzony dział specjalizacji lekarzy chorób dziecięcych. Poradnie dla matek zajmą się dawaniem wskazań zarówno co do utrzyma-

nia higieny, jak i zdrowia dziecka Powstana pracownia naukowa — dietetyczna i serologiczna. Na terenie Instytutu powstanie szpital, w którym przebywające dzieci otoczone będą dobrą opieką. Ponadto, Instytut posiadać będzie dział badania warunków domowych życia dziecka

Gmach Instytutu stanie przy ul. Walewskiej, w pobliżu Instytutu Radowego. Będzie on pierwszym tego rodzaju Instytutem w Polsce.

Czytajcie »Głos Kutnowski«



750.000 KG. ŻYWICY DOSTARCZYŁO POMORZE

Dyrekcja Lasów Państwowych okręgu gdańskiego stoi pod względem produkcji żywic na drugim miejscu w Polsce. Dostarczono w r.b. ponad 750 000 kg. żywicy, co stanowi 200 proc. wykonania planu.

Uzyskane w r.b. wyniki pozwoliły na eksport za granicę 300 ton terpentyny produkcji polskiej oraz wydatnie zmniejszyć import kałafonii.

M-S „BATORY” PRZYWIÓŻA 6.000 AMPULEK STREPTOMYCYN

M-S „Batory” powrócił, zgodnie z rozkładem jazdy, w dniu 21 bm. ze swego 60-go rejsu z Nowego Jorku przywożąc 217 pasażerów (w tym 102 repatriantów z Anglii) oraz 150 ton drobnicw. wśród której znajdują się m. in. maszyny i aparaty elektryczne oraz 6 tys. ampulek streptomycyny.

7 KM. WAŁÓW WIŚLANYCH USYPALIŚMY POD WARSZAWĄ

Zakończono już całkowicie sypanie 7-kilometrowego wału przeciwpowodziowego na zakręcie Wisły koło Gniewowa, Nowej Wsi i Grochali.

Budowę wału rozpoczęto w roku bieżącym. Roboty prowadziło Państwowe Przedsiębiorstwo „Hydrotrest”. Do szybkiego usypania wału przyczyniła się wybitnie praca junaków SP, których dziełem są fundamenty wału.

Ostatnią część prac: zamknięcie wyrw i wyrównanie górnej powierzchni wału oraz usypanie ław fundamentowych i zagrod przeciwpowodcowych na przestrzeni 600 m. wykonano w rekordowym czasie, w niespełna półtora miesiąca.

Do usypania wału użyto ok. 330 tys. m. sześc. ziemi.

TEATRY

PAŃSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Codziennie o godzinie 19.15 popularna komedia czeška Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem“ w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Biernacki, Bolkowski, Borowski, Dejunowicz, Dytrych, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Lapiński, Lodyński, Ordoz, Wojciechowski, Woźniak, Żukowski i słuchacze PWST. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysła wa Raczkowskiego, dekoracje i kostiumy Otto Axera, Tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej.

TEATR „MELODRAM“
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19 min. 15 „Gody weselne“ — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem Sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

TEATR „OSA“

Traugutta 1 (w sali „Syreny“)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek“ z J. Wegrynem, Kasa czynna od godziny 10 bez przerwy. Tel. 272-70

Państwowy Teatr Powszechny
11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu“ Passe-partout ważne.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow“.

Kasa czynna od 12. Tel. 123-02.

TEATR KUKIELEK RTPD

Nawrot 27, tel. 160-07

W każdą niedzielę i święto o godzinie 12 „CZARODZIEJSKI KALOSZ“ — widowisko otwarte.

KINA

ADRIA — „Noc grudniowa“
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film niedozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Pontcarra“
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30
film niedozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Kobieta sama“
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj.“
i zagr. Nr 43“
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20; 21

HEL (dla młodzieży) — „Dzieci ulicy“
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

POLONIA — „Słońce wschodzi“
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

MUZA — „Krakatit“
godz. 16, 18, 20, w niedz. 16
film niedozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE — „Nauczycielka wleśka“
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Harry Smith odkrywa Amerykę“
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30
film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Pieśń tajzi“
godz. 17, 30, 20, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Aleksander Matrosow“
godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30
film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Młodość“
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30
film dozwolony dla młodzieży od lat 16

ŚWIT — „Zygmunt Kłosowski“
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

TECZA — „Przysięga“
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WATRY — „Ludzie bez skrzydeł“
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

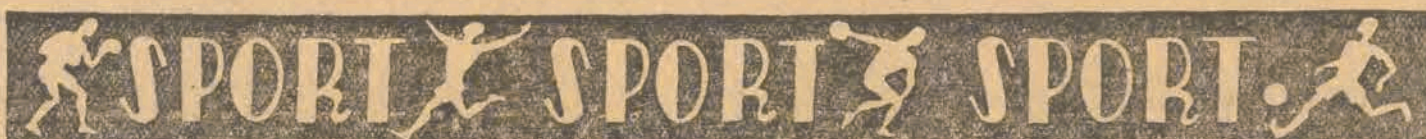
WISLA — „Ulica zloczyców“
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30

WŁOKNIARZ — „Słońce wschodzi“
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30
film dozwolony od lat 14

WOLNOŚĆ — „Podrzutek“
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży

ZACHETA — „Bohaterowie pustyni“
godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30
film dozwolony dla młodzieży

D-032466



Sport w Związku Radzieckim nie zna „pseudoamatorstwa“

— Nie wierzcie tym, którzy wam mówią, że w ZSRR sport jest uprawiany przez zawodowców — powiedział na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu lekkoatletów łódzkich wiceprezes PZLA dyr. Askanas. Sportowcy radzieccy to ludzie pracy, pracy nie raz o wiele cięższej niż wasza.

Czy istotnie w sporcie radzieckim istnieje zawodowstwo?

Pytanie to interesuje dzisiaj wszystkich, gdyż wyczynowy sport radziecki osiągnął tak wysoki poziom, że trudno nam wszystkim uwierzyć, aby amatorzy mogli osiągnąć tak dobre wyniki.

Kto jest amatorem, a kto zawodowcem? W praktyce nie raz bardzo trudno jest rozgraniczyć te dwa pojęcia, w teorii wygląda to o wiele prościej. Za amatorka uważać należy sportowca, który nie pobiera wynagrodzenia pieniężnego za starty na zawodach i dla którego sport nie staje się głównym źródłem utrzymania. Sportowiec amator, sport uprawia tylko dla własnej przyjemności, a źródłem jego utrzymania jest zawód przez niego wykonywany. Za zawodowca natomiast uchodzi ten, który poza uprawianiem sportu

nie robi i żyje tylko ze sportu.

Poza tymi dwoma pojęciami zawodowstwa i amatorstwa w ZSRR nie istnieją żadne inne. W Związku Radzieckim nie znane jest zupełnie tak zwane pseudoamatorstwo, tak popularne na Zachodzie, a częściowo i u nas, jeżeli więc pomimo tego posądza się często najlepszych radzieckich sportowców o zawodowstwo, a częściej jeszcze o pseudoamatorstwo, to dlatego, że w sporcie światowym nie zostało dotychczas pojęcie amatorstwa skonkretyzowane tak wyraźnie jak w ZSRR. Wiemy, że każda Federacja Międzynarodowa posiada swoje własne kryteria amatorstwa w sporcie, często zupełnie różne od Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i że wielu wybitnych sportowców nie wylicząc nawet mistrzów olimpijskich często nie zasługują na miano amatorów.

W całym świecie przyzwyczajono się sport zawodowy wyżej stawiać od amatorską, no bo przecież zawodowcom musi dbać o swą formę i wyniki, jeśli nie chce umrzeć jak to się mówi z głodu. I istotnie w całym niemal świecie wyczynowy sport zawodowy stoi wyżej od amatorskiego, jedynie tylko w ZSRR amato-

rzy często nie tylko dorównują zawodowcom, ale nawet ich przewyższają; to też stąd to błędne często mniemanie, że w ZSRR istnieje tylko sport zawodowy.

Tajemnicą wspaniałych wyników sportowców — amatorów radzieckich leży w tym, że wybitniejszymi zawodnikami amatorami opiekują się bardzo troskliwie stowarzyszenia sportowe, do których należą dalek ich ojczyste republiki i wreszcie państwo radzieckie.

W ZSRR wybitny zawodnik otrzyma wszystko, co mu do uprawiania jego sportu jest potrzebne i do tego, aby mógł utrzymać się u szczytu formy. Na utrzymanie swoje i rodziny musi pracować w swym zawodzie, a więc jako robotnik, rolnik, czy pracownik umysłowy. Mając tak doskonałe warunki uprawiania sportu nie dziwnego, że amatorzy osiągają w ZSRR wyniki nie gorsze od zawodowców.

Jak widzimy, podejście do problemu amatorstwa i zawodowstwa jest w ZSRR o wiele prostsze i uczciwsze niż w zakłamanych krajach o ustroju kapitalistycznym, w których wysiłek jest dobrem najwyższym. Iuż to wykończycieli życiowych staje się często tam z wybitnych niegdys sportowców, gdy minie ich forma i wyniki. Większość z nich będąc „pseudoamatorami“ nie posiada zazwyczaj żadnego zawodu i nie wie co dalej ze sobą robić, kończąc często życie w przytułkach dla nędzarzy.

W sporcie radzieckim jest jeden zwyczaj nie spotykany gdzie indziej, a mianowicie tak zwane premie pieniężne za wybitne zasługi sportowca dla państwa. Otóż bywały niekiedy wypadki, że tego rodzaju premie otrzymywali i amatorzy za pobicie rekordów światowych, czy zdobycie mistrzostw świata czy Europy, czy przez to jednak sportowiec taki stał się zawodowcem? Nie. Przecież jeśli z zawodu był on nauczycielem, urzędnikiem czy oficerem, to po otrzymaniu premii nadal nim pozostanie. Premia nie jest zapłatą, a jedynie dowodem uznania rządu dla obywa tyla. Premie pieniężne przyznawane są zresztą nie tylko sportowcom, ale zdobyły je mogą wszyscy, gdyż przyznawane są one za zasługi w każdej dziedzinie pracy i życia i połączone są najczęściej z najwyższymi odznaczeniami państwowymi — orderami i medalami.

Sport radziecki jest amaterskim naprawdę. Wszelkie plotki i zarzuty pod tym względem wynikają ze złośliwości i zawiści tych, którym nie w smak jest potęga sportu radzieckiego i jego sukcesy na arenie międzynarodowej.

LKS - „Pomorzani“ (Toruń) 0:2

Pierwszy występ hokeistów łódzkich zakończył się porażką

W dniu wczorajszym na lodowisku LKS-u rozegrany został towarzyski mecz hokejowy pomiędzy zespołami „Pomorzani“ z Torunia i gospodarzy. Zawody rozpoczęły się z dużym opóźnieniem, bowiem trzeba było czekać na zjawienie się zespołu „Pomorzani“. Oczekiwanie na rozpoczęcie zawodów, część publiczności (ta młodszą) uprzyjemniała sobie rzucaniem grudki śniegu z jednej strony bandy na drugą. Nie zawsze jednak grudki te padały na widzów, a przeważnie na lodowisko, które i tak już było bardzo miękkie, a przez śnieg stało się wprost niemożliwe do kontynuowania zawodów. Nie znalazł się jednak nikt z organizatorów aby przerwać tę niemądrą zabawę, nie znalazł się również nikt aby usunąć śnieg. Ponieważ lód był zbyt słaby, w niektórych miejscach wkrótce poczęła prześciwać ziemia. Same zawody stały na niskim poziomie. Nie należały one do zbyt interesujących, jedynie dwa razy były ciekawe momenty pod bramką gości i raz pod bramką gospodarzy.

„Pomorzani“ z Torunia zaprezentował się pod każdym względem lepiej niż

LKS. Zawodnicy „Pomorzani“ byli przede wszystkim szybsi. Stosunkowo najlepiej wypadł Osmański, dusza zespołu, zawodnik, który prawie grał cały mecz. Dobrze również zagrał Rypeś i zdobywca dwóch bramek — Dybowski. Bramkarz Trenk bronił przytomnie i z powodzeniem.

W LKS-ie nic się nie kleiło. Ubytek takich zawodników jak Czyżewski, Sokołowski i inni dał się bardzo odczuć. Łódzianie grzeszyli brakiem szybkości oraz gry kombinacyjnej. Pod koniec chcieli oni za wszelką cenę uzbierać honorowy punkt jednak bezskutecznie.

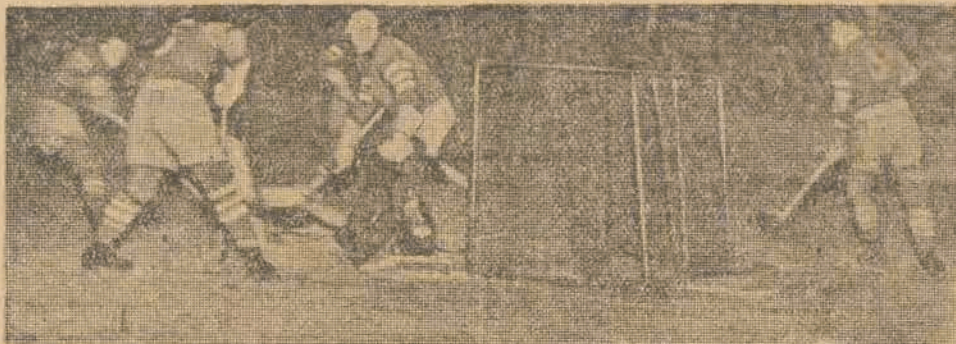
Zespoły wystąpiły w następujących składach:

„Pomorzani“: Trenk, Osmański, Brzeński, Głowiński, Hejnowicz, Rypeś, Dybowski, Kucharski i Wilczyński, LKS: Makutynowicz, Król, Kelm, Starzewski, Rączko, Meternich, Łapczyński, Pruszkiewicz, Głomaczowski, Koczowski i Chodakowski. Ogólny wynik 2:0 dla gości.

Zawody prowadzili: Brzeziński i Lange. Publiczności zgromadziło się około 2 tysiące.

Na lodowisku w Pradze

Druga porażka „Racing Clubu“



Czołowa drużyna hokejowa Francji „Racing Club de Paris“ rozegrała w Pradze drugie z kolei spotkanie międzynarodowe, mając za przeciwnika reprezentację

hokejową Czechosłowacji. Hokeiści francuscy, którzy w poprzednim spotkaniu przegrali z LTC (Praga) 6:10 doznali po nowej porażce, ulegając reprezentacji CSR 3:8.

Piłkarze norwescy remisują w Egipcie

OSLO (obsł. wł.). Piłkarska reprezentacja Norwegii rozegrała w Aleksandrii międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Egiptu, uzyskując wynik remisyowy 4:4.

Co słychać w boksie?

Zryw ze Świętochłowic walczyć będzie w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w dniu 6 stycznia przyjeżdża do Łodzi drużyna „Zryw“ ze Świętochłowic, która zmierzy się z pięścierzami LKS-u. Ze względu na dość wysoki poziom sztuki bokserskiej gości, mecz zapowiada się bardzo interesująco, tym bardziej jeszcze, że w LKS-ie prawdopodobnie wystąpi już Marcinkowski.

Polska - CSR w lekkiej atletyce

Po ostatecznym uzgodnieniu z Czechosłowackim Związkiem Lekkoatletycznym PZLA ustalił definitywnie terminy spotkań z Czechami: 18 i 19 czerwca 1949 — spotkanie reprezentacji kobiecych Polski i Czechosłowacji, 25 września 1949 r. — mecz lekkoatletyczny męczyzn Warszawa — Praga, w Pradze.

Włoszka mistrzynią Europy na wrotkach

RZYM (obsł. wł.) W San Remo zakończyły się mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na wrotkach w konkurencji kobiecej. Tytuł mistrzyni zdobyła Włoszka Rio, uzyskując 942 pkt., przed Angielką Pheteau — 908,7 pkt. i Belgijką van Aker.

CENNIK OGŁOSZEN w dzienniku „GŁOS ROBOTNICZY“

Za jednostkę obliczeniową dla ogł. wymiarowych przewięto 1 mm przez szerokość 1 t. (szpalty). W tekście — 4 łamy po 68 mm, a za tekstem — 8 łamów po 34 mm. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.					
Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	W tekście	Nekrologi	Drobne	
			Za tekstem		
od 1 do 100 mm	150	450	120		
od 101 do 200 mm	80	140	150	50 zł	
od 201 do 300 mm	230	690	200	najmniej	
powyżej 300 mm	300	900	270	10 słów	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się odpowiedzialności.